

Oszustwo w polskiej Konstytucji

Każdy kto zapoznał się z KREDYTEM SPOŁECZNYM z łatwością zorientuje się, że Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej z 1997 roku zawiera zapis sprzeczny z interesem polskich obywateli. Dotyczy to artykułu 220 konstytucji, który brzmi:

Art. 220: Ustawa budżetowa nie może przewidywać pokrywania deficytu budżetowego przez zaciągnięcie zobowiązania w centralnym banku państwa.

Zapis ten jest nie zrozumiały dla kogoś kto nie poznał i nie rozumiał mechanizmu tworzenia pieniądza. Po przeczytaniu książki „**Dlaczego wciąż brak nam pieniędzy**” **Colin Barclay-Smith’a** czytelnik z łatwością zorientuje się na czym polega wada wyżej przytoczonego artykułu konstytucji.

Skutkiem obowiązywania tego zapisu będą niekończące się długi Polaków. W długach pogrązą się: rząd, władze lokalne, przedsiębiorstwa, szpitale, uczelnie itd. W konsekwencji będziemy za wykonywaną pracę otrzymywali mniej i będziemy płacić coraz większe podatki. Prowadzone przez nas firmy i przedsiębiorstwa nie rozwiną się w pełni. Wszyscy, bezpośrednio lub pośrednio będziemy niewolnikami nielicznej grupki bankierów.

Podsumujmy krótko najważniejsze informacje dotyczące kredytu społecznego związane jednocześnie z przytoczonym zapisem konstytucji:

1. W obecnym systemie ekonomicznym, obowiązującym prawie na całym świecie, ponad 90% wszystkich pieniędzy to długi wobec jakiegoś banku. To prywatne banki wytwarzają nasze pieniądze w momencie, gdy ktoś zaciąga w nich pożyczkę. Największym pożyczkobiorcą jest rząd. (Pieniądze te nie mają postaci fizycznej, są zapisem w rejestrach bankowych. Pieniądze wytworzone przez banki pełnią taką samą funkcję jak pieniądz papierowy.)
2. Deficyt budżetowy jest różnicą pomiędzy wydatkami a przychodami państwa.
3. Deficyt budżetowy jest jedynym sposobem w jaki rząd może zwiększyć ilość pieniądza w obiegu (nowy pieniądz pozwala na wydatki przekraczające przychód, czyli tworzy deficyt).
4. Istnieją co najmniej dwa powody dla których konieczne jest czasami zwiększenie ilości pieniądza w obiegu. Po pierwsze w rozwijającej się gospodarce, aby zachować równowagę popytu efektywnego i podaży, ilość pieniądza musi się zwiększać. Po drugie inflacja powoduje zmniejszenie mocy nabywczej pieniądza a więc zmniejszenie popytu efektywnego. Jeżeli przyczyną inflacji nie jest nadmiar pieniądza w obiegu, tylko inne czynniki, konieczne jest zwiększanie ilości pieniądza, aby popyt efektywny nie malał. Tak więc deficyt budżetowy nie jest zły sam w sobie.
5. Tylko niektóre sposoby finansowania deficytu są źródłem nowego pieniądza w gospodarce. Sprzedaż obligacji lub majątku narodowego na rynku wewnętrznym nie zwiększa ilości pieniądza w obiegu. Sprzedaż obligacji na rynki zewnętrzne zwiększa ilość pieniądza w obiegu, ale powoduje takie same długi jak pożyczka w banku.

Sprzedaż majątku narodowego na rynku zewnętrznym nie może być ciągłym sposobem zwiększania pieniądza ze względu na wyczerpanie się majątku oraz nieopłacalność wymiany realnych dóbr na symbole jakimi są pieniądze. Natomiast pożyczka w banku ...

6. Jeżeli rząd finansuje deficyt z pożyczki w banku, wtedy bank wytwarza dla rządu nowy pieniądz. Powstaje dług publiczny. Dług ten jest niespłacalny, gdyż spłacanie długu lub odsetek powoduje ponowne zmniejszenie ilości pieniądza w obiegu i recesję. Aby temu zapobiec rząd musi zaciągnąć inne porzeczeki, jeszcze większe ze względu na odsetki. Dochodzi do wykładniczego wzrostu długów. Państwo powoli uzależnia się od woli banków.
7. Gdyby rząd polski chciał wytworzyć dodatkowe pieniądze to nie robiłby tego osobiście. Zadanie to realizuje Bank Narodowy, który jest wyspecjalizowaną instytucją państwową do prowadzenia działalności bankowej.
8. **Konsekwencja obowiązywania artykułu 220 jest następująca: państwo polskie, czyli rząd, nie może zwiększać ilości pieniędzy w gospodarce, gdyż konstytucja zabrania tego Bankowi Narodowemu. Rząd, aby zwiększyć ilość pieniądza w obiegu musi zaciągnąć pożyczkę w banku komercyjnym (prywatnym). Bank prywatny stworzy wtedy dla rządu pieniądz i odstąpi go do użytku. Taki pieniądz jest bardzo drogi, gdyż jest obciążony oprocentowaniem. W ten sposób Polska uzależnia się od bankierów-lichwiarzy. Wprowadzenie tego zapisu zabezpiecza interesy bankierów i trudno jest nie podejrzewać, że było przez nich inspirowane. Bankierzy dzięki prawu do tworzenia pieniądzy czerpią nieuzasadnione zyski kosztem całego społeczeństwa.**
9. Obecnie funkcjonujący system bez wątplenia można nazwać systemem niewolnictwa gdyż skutkiem jego funkcjonowania jest powstawanie niespłacalnych długów, nieefektywne funkcjonowanie gospodarek, ciągle rosnące podatki i bezrobocie a także inflacja. Z jego przyczyny nie ma równowagi popytu realnego i podaży (ludzie nie mogą korzystać z produktów które wytwarzają). Powoduje on powstawanie zjawiska przewagi kapitału nad wiedzą i technologią. Utrudnia wymianę towarową pomiędzy państwami. Jest przyczyną pojawiania się okresowo recesji (największą był wieloletni kryzys międzywojenny). W okresie recesji silniejsze państwa rujnują gospodarki państw słabszych gdyż, walcząc o ograniczone zasoby pieniądza, zalewają je towarami o zaniżonych cenach. Pieniądz zadłużony powoduje powstanie zjawiska, zupełnie niedorzecznego, które powoduje że, wojny i kataklizmy nakreślają koniunkturę.
10. Aby system gospodarczy nie posiadał omówionej wady, prawo tworzenia nowego pieniądza powinno należeć wyłącznie do rządu. Banki powinny móc pożyczać tylko zdeponowane w nich pieniądze na rachunkach terminowych. Niedopuszczalne jest więc żeby banki pożyczały pieniądze zdeponowane w nich na rachunkach bieżących, gdyż w wyniku takiej pożyczki jest właśnie tworzony nowy pieniądz (pieniądz dług). Proszę bowiem zauważyć, że w wyniku takiej pożyczki nie następuje zmniejszenie niczyjego rachunku. Pierwszy podmiot, który złożył pieniądze na rachunku bieżącym cały czas się nimi posługuje. Drugi podmiot, który pożyczył te pieniądze także je wykorzystuje (te same pieniądze) tak jakby były one wyłączne jego własnością. W konsekwencji w obiegu funkcjonują środki płatnicze dwa razy większe niż przed pożyczką.